

Ocalić od zapomnienia polskich bohaterów

Wolny naród czci swoich bohaterów i usuwa z przestrzeni publicznej symbole obcego panowania. W Instytucie Pamięci Narodowej czuwa nad tym Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa.



dr Karol Nawrocki

prezes Instytutu Pamięci Narodowej

Na zdjęciach wygląda to jak przeciąganie liny. Wystarczyły jednak dwa szybkie pociągnięcia koparki – i kilkumetrowy obelisk runął na ziemię. Reszty dopełniły wiertła. Tak oto sowiecki obiekt propagandowy, który przez długie lata szpecił Łubnice w województwie świętokrzyskim, 12 października na dobre zniknął z przestrzeni publicznej. W jego miejscu już wkrótce powstanie pomnik upamięt-

niający ofiary dwóch zbrodniczych ideologii: niemieckiego nazizmu i sowieckiego komunizmu.

Obelisk w Łubnicach to kolejny ślad słusznie minionej epoki, który zniknął z mapy Polski. Odkąd w marcu ubiegłego roku zaapelowałem do samorządów o dekomunizację przestrzeni publicznej, Instytut Pamięci Narodowej doprowadził do usunięcia 38 obiektów propagandowych – najczęściej tzw. pomników wdzięczności Armii Czerwonej. Do wyburzenia pozostało jeszcze około dwudziestu. Nie zatrzymamy się, dopóki nie zniknie ostatni z nich.

Dekomunizacja pomników i nazw ulic to jedno z zadań Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN, działającego od 2016 roku. Pracownicy BUWiM dbają również o to, by upamiętnić historyczne wydarzenia, miejsca i postaci w dziejach polskiego oręża i martyrologii naszego narodu. W Dąbrowie Białostockiej ufundowaliśmy Pomnik Ofiar Obławy Augustowskiej, nazywanej małym Katyńiem. W Trawnikach na Lubelszczyźnie odnowiliśmy kwaterę wojenną żołnierzy Wojska Polskiego, którzy polegli w walkach z bolszewikami w 1920 roku. W dalekiej Victorii w Kanadzie sfinansowaliśmy popiersie Józefa Piłsudskiego i braliśmy udział w jego uroczystym odsłonięciu. To tylko wybrane przykłady działań BUWiM z ostatnich miesięcy. Od 2016 roku powstało łącznie 800 upamiętnień w Polsce i za granicą. Nie ustajemy w wysiłkach, by godnie upamiętnić prawdziwych bohaterów. A tych, których próbowała nam narzucić totalitarna władza, przenosimy na śmietnik historii.

PARTNER DODATKU:



**INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ**



Joanna Sulej-Piskorz, zastępca dyrektora Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa. Fot. Mateusz Niegowski



Pomnik i mogiła zbiorowa Dzieci Zamojszczyzny na cmentarzu rzymskokatolickim przy ul. Lipowej w Lublinie po pracach renowacyjnych przeprowadzonych przez IPN.

Znaki pamięci

ROZMOWA Z JOANNĄ SULEJ-PISKORZ, ZASTĘPCĄ DYREKTORA BIURA UPAMIĘTNIANIA WALK I MĘCZEŃSTWA

W chwili obecnej w odbiorze społecznym to właśnie Instytut Pamięci Narodowej jest tą instytucją, której zadaniem jest w sposób materialny uhonorować i ocalić od zapomnienia tych, których działania przyczyniły się do odzyskania niepodległego bytu przez państwo polskie. Wspieramy inicjatywy osób, stowarzyszeń i samorządów, mające na celu zadbanie o zapomniane mogiły, realizację nowych upamiętnień lub renowację już istniejących – mówi zastępca dyrektora Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa, Joanna Sulej-Piskorz.

Pani Dyrektor, jakie zmiany w sprawowaniu opieki nad miejscami pamięci dokonały się w ostatnich latach? Jak obecnie wygląda to z systemowego punktu widzenia?

Bardzo duże znaczenie miało wejście w życie 1 sierpnia 2016 roku przepisów zmieniających ustawę o Instytucie Pamięci Narodowej. Zadania wcześniej realizowane przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa zostały przekazane IPN, który od tej pory prowadzi działalność związaną z upamiętnianiem wydarzeń, miejsc i postaci ważnych w historii narodu polskiego w kraju i za granicą. W chwili obecnej w odbiorze społecznym to właśnie Instytut Pamięci

Narodowej jest tą instytucją, której zadaniem jest w sposób materialny uhonorować i ocalić od zapomnienia tych, których działania przyczyniły się do odzyskania niepodległego bytu przez państwo polskie. Wspieramy inicjatywy osób, stowarzyszeń i samorządów, mające na celu zadbanie o zapomniane mogiły, realizację nowych upamiętnień lub renowację już istniejących. Kolejną znaczącą zmianą było wejście w życie 1 stycznia 2019 roku ustawy o grobach weteranów walk o wolność i niepodległość Polski, która umożliwiła Instytutowi Pamięci Narodowej sprawowanie opieki nad mogiłami osób, które uczestniczyły w działaniach zbrojnych i niepodległościowych. To bardzo ważna

platforma naszej działalności. Do momentu wejścia w życie wspomnianej ustawy nasze działania dotyczyły grobów i cmentarzy wojennych. Obecnie każda mogiła wpisana do ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski podlega opiece państwa polskiego, a każda osoba fizyczna lub prawna wskazana w ustawie może uzyskać środki finansowe na urządzenie takiego grobu. Te kwestie bardzo aktywizują osoby zainteresowane naszą historią. Dotyczą bowiem mogił ludzi, którzy brali udział w działaniach mających na celu odzyskanie przez Polskę niepodległości, a następnie funkcjonowali w lokalnych społecznościach. Państwo polskie zaczęło



Pomnik i mogiła zbiorowa Dzieci Zamojszczyzny na cmentarzu rzymskokatolickim przy ul. Lipowej w Lublinie po pracach renowacyjnych przeprowadzonych przez IPN.



Urządzony przez IPN cmentarz wojenny ofiar niemieckiego obozu przesiedleńczego i więzienia karno-śledczego zamordowanych przez Niemców w latach 1939–1945 na terenie Fortu III w Pomiechówku.

o to dbać i wspierać społeczników, stowarzyszenia, samorządy w opiece nad ich grobami. Postrzegam to jako bardzo ważny aspekt naszych działań.

Na mocy tych zmian ustawowych państwo zaczęło więc współdziałać w tym zakresie ze społeczeństwem?

Spółcześni są nieodzownymi partnerami, głównie jeżeli chodzi o opiekę nad grobami weteranów na terenie kraju, ale także poza granicami. Obecnie do ewidencji grobów weteranów jest wpisanych prawie 7 tysięcy mogił. Ta liczba rośnie z roku na rok. Często są one zaniedbane, nieoznaczone, nikt już się nimi nie opiekuje i mogą zostać zlikwidowane. Właśnie społecznicy zgłaszają nam takie mogiły, a po wpisaniu grobu do ewidencji ubiegają się o środki finansowe na jego renowację i później opiekują się nim. Dzięki temu taki grób zaczyna istnieć w świadomości społecznej. Przywrócona zostaje pamięć o życiu i dokonaniach zmarłego. Okazuje się, że w lokalnej społeczności był ktoś, o kim czasem nie pamiętano, a jego życie może stanowić wzór. Często po renowacji szkoły przejmują doraźną opiekę nad takimi grobami.

Jak wygląda współpraca IPN ze szkołami?

Szkoły chętnie przejmują opiekę nad grobami lokalnych bohaterów. To oczywiście osoby, których dokonania wykraczają

Część samorządów rewitalizuje i adaptuje obiekty propagandowe, które często powstały jako dowód wdzięczności Armii Czerwonej, zmieniając ich intencję.

poza lokalną społeczność, ale dla mieszkańców danej miejscowości stanowią pewien wzorzec. Przekazanie opieki odbywa się podczas uroczystości organizowanych przez Oddziały Instytutu Pamięci Narodowej. Przygotowywana jest specjalna broszura o tej osobie, przeprowadzane są lekcje lub prelekcje. Później uczniowie sprawują opiekę nad grobem, dbają o porządek, zapalają znicze, składają kwiaty.

Instytut realizuje projekt „Szlaki nadziei. Odyseja Wolności”, dotyczący historii armii gen. Andersa. Jakie działania w ramach tego projektu podejmuje Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa?

W ramach tego projektu remontujemy groby i cmentarze wojenne na szlaku żołnierzy generała Andersa. W miejscach najistotniejszych wydarzeń tworzone są

także upamiętnienia w formie tablic i pomników. Naszą rolą jest pozostawienie trwałych znaków pamięci w miejscach, w których Polacy walczyli. Tam, gdzie armia Andersa niosła wolność. Dbamy również o miejsca, w których Polacy już pozostali. Te działania są prowadzone w różnych państwach. Na przykład w Zimbabwie przeprowadziliśmy prace renowacyjne nagrobków na polskich cmentarzach wojennych w Rusape, Maronderze i Kadomie, które stanowią ślad obecności po obozach polskich wychodźców z Syberii. Upamiętniamy również innych naszych bohaterów w różnych zakątkach świata, na przykład w Sydney w Australii. Tam odtworzyliśmy nagrobek na mogile kpt. Franciszka Antoniego Wیزی, pilota Polskich Sił Powietrznych na Zachodzie, który był trzykrotnym zwycięzcą w walkach powietrznych z Luftwaffe. Wielu tych, którzy walczyli o naszą wolność, pozostało poza granicami Polski, między innymi w Argentynie czy Wielkiej Brytanii.

Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa działa więc na skalę ogólnopolską. Od jak dawna podejmowane są takie działania?

Od momentu wejścia w życie ustawy przekazującej IPN zadania związane z upamiętnianiem nasza działalność rozszerza się z każdym rokiem. Zawsze dużym wsparciem jest dla nas Polonia i polskie placówki



Odnowiony przez IPN cmentarz polski w Rusape (Zimbabwe), na którym spoczywa kilkunastu spośród ponad 700 mieszkańców osiedla dla uchodźców, funkcjonującego w latach 1943–1946 w dawnej Rodezji Południowej.



Uroczysty pogrzeb Marii Turowskiej, zamordowanej w lutym 1945 r. przez żołnierzy sowieckich, na cmentarzu wojennym w Potulicach.

dyplomatyczne. Z różnych państw docierają do nas informacje i w tych miejscach zawsze staramy się podjąć działania. Przykładem jest przeprowadzenie renowacji nagrobka na mogile weterana Michała Zawadzkiego na Cmentarzu na Starej Rossie w Wilnie na Litwie. W Ljubelju na Słowenii wykonaliśmy 6 tablic upamiętniająco-edukacyjnych poświęconych więźniom filii KL Mauthausen-Gusen. W Niemczech w miejscowości Fürstenberg an der Havel zrealizowaliśmy pomnik nagrobny na mogile polskich więźniarek zmarłych podczas II wojny światowej w obozie KL Ravensbrück, a w Hohenfels wyremontowaliśmy pomnik wzniesiony w 1946 roku przez Polaków, byłych więźniów obozów niemieckich, w dowód wdzięczności żołnierzom amerykańskim za wyzwolenie. W Mississauga w Kanadzie zrealizowaliśmy pomnik upamiętniający udział polskich lotników w bitwie o Anglię, a w Stanach Zjednoczonych zostały przeprowadzone prace renowacyjne 59 nagrobków na mogiłach weteranów armii generała Hallera.

Czym jeszcze zajmuje się Biuro?

Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa, oprócz prac remontowych grobów wojennych i weteranów, zajmuje się realizacją nowych i renowacją istniejących pomników i tablic, czyli upamiętnieniami trwałymi, jak również ekshumacjami z grobów wojennych. Mogiły poległych żołnierzy i osób cywilnych, które zginęły w wyniku działań wojennych, znajdują się w lasach, są odkrywane podczas prac rolnych lub realizowanych inwestycji. Odnalezione szczątki ludzkie zostają pochowane na cmentarzach, a pogrzeby mają charakter państwowy.

*Państwo polskie zaczęło
o to dbać i wspierać
społeczników, stowarzyszenia,
samorządy w opiece
nad ich grobami.*

Przykładem takich działań jest przeprowadzenie w miejscowości Zawady ekshumacji Konstantego Dyzio, zamordowanego przez Niemców w lutym 1943 roku podczas ucieczki i zakopanego wówczas w przydrożnym rowie. Jego szczątki zostały pochowane w rodzinnym grobie. 25 października 2023 roku odbył się natomiast pogrzeb Marii Turowskiej, więźniarki obozu w Potulicach, zamordowanej w lutym 1945 roku przez żołnierzy sowieckich, której szczątki zostały odnalezione we wrześniu 2022 roku w Przepalkowie.

W ostatnich latach podjęto liczne działania związane z dekomunizacją przestrzeni publicznej. Co udało się zrobić? Czy proces dekomunizacji został zakończony?

Część obiektów propagandowych została usunięta przez właścicieli nieruchomości po wejściu w życie tzw. ustawy dekomunizacyjnej, ale wiele obiektów pozostało w przestrzeni publicznej. W marcu 2022 roku pan dr Karol Nawrocki, prezes Instytutu Pamięci Narodowej, wystosował apel skierowany głównie do samorządów o usunięcie z przestrzeni publicznej wszelkich nazw i symboli upamiętniających osoby, organizacje, wydarzenia

bądź daty symbolizujące komunizm. Jednocześnie zaoferował wsparcie IPN w tych działaniach i realizację upamiętnień prawdziwych bohaterów naszej historii. To wsparcie jest sukcesywnie udzielane, działania nadal są prowadzone. Usunięto już 38 „pomników”, ale pewna liczba tych obiektów jeszcze pozostała, nadal prowadzimy ich weryfikację. W miejsce usuniętych obiektów powstają nowe pomniki. Ostatnio zrealizowaliśmy we Włodawie pomnik w hołdzie generałowi brygady Franciszkowi Kleebergowi oraz żołnierzom Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie”. Obecnie upamiętnienia poświęcone ofiarom niemieckiego nazizmu i sowieckiego komunizmu będą realizowane w Łubnicach i Malborku, a w Głubczycach zostanie wykonana Kolumna Wolności na pamiątkę odzyskania przez Polskę niepodległości.

W jaki sposób tworzone są nowe upamiętnienia w miejscu tych komunistycznych?

Instytut Pamięci Narodowej ustala szczegóły wspólnie z samorządami, które mają decydujący głos w sprawie koncepcji nowego upamiętnienia. Dopiero po akceptacji przedstawionego przez nas projektu IPN przystępuje do jego realizacji. Warto zaznaczyć, że część samorządów rewitalizuje i adaptuje obiekty propagandowe, które często powstały jako dowód wdzięczności Armii Czerwonej, zmieniając ich intencję. W naszej ocenie najważniejsze jest trwałe usuwanie takich obiektów, na tym polega dekomunizacja. Przemalowanie obiektu nie zmienia faktu, że był poświęcony komuś innemu i komuś innemu w przeszłości się przed nim kłaniano. ■

W 2023 roku ogłoszono nazwiska 20 osób,
których szczątki zostały odnalezione i zidentyfikowane
w ramach działań Instytutu Pamięci Narodowej.



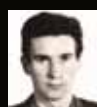
Mieczysław Adamiec
ps. „Ciemny”



Eugeniusz Lis
ps. „Bystry”



Wincenty Cebula



Marian Olejniczak



Jan Chowański
ps. „Tadek”



Józef Orkisz
ps. „Lotny”



Ryszard Chrzanowski
ps. „Kos”



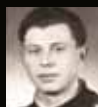
Stanisław Pisarski
ps. „Sęp”



Wacław Czępiński
ps. „Zbyszek”



Jan Sałapatek
ps. „Orzeł”



Henryk Filipecki
ps. „Tarzan”



Stanisław Serwa
ps. „Płomień”



1929–1950

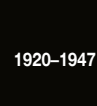
Ireneusz Kiwacz
ps. „Komar”



Stanisław Solecki



Józef Kłys
ps. „Rejonowy”, „Woźniak”



1920–1947

Antoni Tkocz
ps. „Antoś”



Marian Kostępski



Maria Turowska



Jan Kwak



Wacław Wątroba
ps. „Srogi”